

gorniec codzienny

WILNO
Niedziela
14 lutego
Nr. 486
Cena
w Wilnie
5 fen.

Zestrzelono 34 samoloty sowieckie

Na wschód i na północ od Charkowa w zaciętych walkach odparto koncentryczne ataki przewyższających ilościowo sił nieprzyjacielskich. — Na południe od Noworosyjska odrzucono lokalne natarcie przeciwnika. — Krasnodar opuszczony podczas planowego przebiegu wojskowych przesunięć

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 13 lutego.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na południe od Noworosyjska i w rejonie dolnej Kubani odparto lokalne ataki nieprzyjaciela. Podczas planowego przeprowadzania posunięć wojsk i skracania frontu opuszczono miasto Krasnodar.

Nad środkowym Dońcem przełamano pewną niemiecką grupę szturmową w zaciętej walce przy poparciu silnych oddziałów pancernych stanowiska nieprzyjacielskie i odrzucono bolszewików. Na wschód i na północ od Charkowa w zaciętych walkach odbito koncentryczne ataki przewyższających ilościowo nieprzyjacielskich oddziałów piechoty i czołgów. Własny przeciwatak poczynił dalsze postępy.

Na północ od Kurska załamano się z wysokimi stratami nieprzyjacielskie ataki prowadzone w kilku falach na stanowiska niemieckie. Wzięto jeńców oraz liczną zdobycz wojenną.

Na froncie między Wołchowem i jeziorem Ładoga oraz pod Leningradem kontynuował nieprzyjaciół swoje gwałtowne ataki dotychczas bez żadnego skutku. Ciężkie walki jeszcze trwają.

Lotnictwo ingerowało równo

RZYM. (DNB). Były syryjski minister rolnictwa i stronnik teraźniejszego reżimu, szeik El Kailani, został ciężko postrzelony podczas starcia syryjskich narodowców ze zwolennikami obecnego pseudorządu.

VIGO. (DNB). Według sprawozdania ze Stanów Zjednoczonych, do Afryki Północnej przybył żyd Samuel Rebert w roli specjalnego pełnomocnika Roosevelta. Zadaniem jego jest „popieranie” przedstawiciela Roosevelta Murphy’ego „w sprawach polityki i administracji”. Przede wszystkim będzie on troszczył się o obronę interesów żydostwa.

Skutki suszy

VIGO. (DNB). Niezwykła susza, panująca w Urugwaju, według wiadomości z Montevideo, przyczyniła olbrzymie straty w pogłowie bydła rogatego. Oblicza się, że zginęło 30 proc. bydła. Pogłowie zwierząt padłych dochodzi do 2,7 milionów sztuk. Straty ogólne hodowców bydła wynoszą równo 41 milionów pesetów.

nież wczoraj dużymi siłami wytrwale w walkach na ziemi. Zadano ono nieprzyjacielowi ponowne ciężkie straty ludzi, materiale wojennym i broni. Zespoły samolotów myśliwskich zmusiły oddziały samolotów nieprzyjacielskich do walk w powietrzu i zestrzeliły w ciągu dnia ubiegłego jedynie na południu frontu wschodniego 34 maszyny sowieckie.

15-ta polna dywizja lotnictwa odznaczyła się szczególnie

podczas walk zimowych na froncie wschodnim.

W Afryce północnej również wczoraj minął dzień dość spokojnie przy nadal trwającej złej pogodzie.

Ataki niepokojące poszczególnych samolotów nieprzyjacielskich w ciągu dnia i podczas nocy na obszar zachodnich Niemiec wyrządziły kilkomu rzuconymi bezplanowo bombami nieznaczne straty wśród ludności i nieduże straty w budynkach.

Włoski komunikat wojenny

RZYM. (DNB). Włoski komunikat wojskowy z czwartku ma następujące brzmienie:

Kwatera główna sił zbrojnych podaje:

W Tunisie żadnych ważniejszych wydarzeń nie było.

Lotnictwo niemieckie zestrzeliło w walkach powietrznych cztery brytyjskie myśliwce.

Liczba ofiar wśród ludności arabskiej Kairuanu podczas nieprzyjacielskiego ataku lot-

niczego w dniu 9 lutego wynosi ponad 200 zabitych i 300 rannych.

Jeden samolot włoski nie powrócił do swojej bazy.

Samoloty angielskie zaatakowały bombami jedną z włoskich łodzi podwodnych na Morzu Śródziemnym, nie wyrządzając jej jednak szkody. Jeden z bombowców, trafiony pociskiem działa przeciwlotniczego z łodzi, runął do morza.

Parlament bengalski żąda wypuszczenia Gandhi’ego na wolność

SZTOKHOLM. (DNB). Według wiadomości z Kalkuty, zebranie konstytuancy w Bengalu powzięło uchwałę żądającą natychmiastowego wypuszczenia na wolność Gandhiego — bez stawiania mu żadnych warunków. Podobno rząd brytyjski „w Indiach otrzymał już instrukcje w tej mierze.

SZTOKHOLM. (DNB). Głodówka Gandhiego nastąpiła po długiej korespondencji z wicekrólem brytyjskim w Indiach. W korespondencji tej Gandhi zbijał zarzuty, jakoby

kongres ponosił odpowiedzialność za szereg morderstw, wykończeń pociągów i szkód materialnych. Gandhi przypisuje raczej rządowi brytyjskiemu winę za te wypadki.

W jednym ze swoich listów wezwał wicekról Gandhiego, by zrezygnował z głodówki. Gandhi jednak odpowiedział, że gotów jest to uczynić jedynie w wypadku całkowitego zwolnienia go. Rząd indyjski nie zgodził się jednak na to i Mahatma rozpoczął w środę 3-tygodniowy strajk głodowy.

Wpływy bolszewickie na Bliskim Wschodzie

RZYM. (DNB). Do Jerozolimy przybyła delegacja sowiecka, celem zorganizowania filii bolszewickich izb handlowych w stolicy Palestyny i w innych miejscowościach. Poza tym przybywają: pewien generał i wicekonsul sowiecki do Jerozolimy. W Basrze utwo-

dzono misję sowiecką.

W ten sposób popiera Anglia zwiększanie ośrodków agitacji komunistycznej akurat w tych krajach, gdzie i tak już sama ma do pokonania jaknajwiększe trudności — jako skutek paktu Churchill z Moskwą.

Związek Sowiecki już utracił cztery miliony żołnierzy w obecnej wojnie

SZTOKHOLM. (DNB). Sprawozdawca wojenny „New York Herald Tribune” po niedawnym powrocie ze Związku Sowieckiego, pisze, że bolszewicy drogo opłacili tę wojnę. Pochwała amerykańską niewie-

le cieszy Sowiety, ponoszące b. ciężkie straty ze stoicką obojętnością. Dotychczas zginęło około czterech milionów żołnierzy sowieckich jedynie na polu walki.

Kontrofensywa

Madrycka gazeta „El Akazar” pisze, że „tegoroczną kontrofensywę niemiecką na wschodzie przygotowuje się z olbrzymią energią”. Naród niemiecki nigdy nie był bardziej zdecydowany do odniesienia zwycięstwa. Ludzie starali się trzeźwo ocenić sytuację i nie pozwalali się ogarniać pesymizmowi ani unosić zbyt niemu optymizmowi. Niemcy straciły Stalingrad, lecz nie Wrocław lub Królewiec. Wojska europejskie walczą nad Dońcem a nie nad Dunajem. Poza tym bolszewicy mimo wszystkich taktycznych sukcesów nie o-

siągnęli swego celu, który polegał na tym, by zniszczyć cały front obronny armii europejskich.

Ofensywa bolszewicka, prze prowadzona przy ogromnych stratach w ludziach i w materiale wojennym dowodzi w istocie rzeczy niczego innego, jak tylko tego, że Stalin szuka wyjścia z sytuacji, która grozi katastrofą. Panuje jednak przekonanie, że Stalin rzucił na szalę wszystkie te rezerwy, które Niemcy obecnie mobilizują. Na wiosnę albo w lecie nastąpi wraz z nową ofensywą ostateczny zwrot. (J.W. Z.)

Nowi radcy narodowi we Włoszech

RZYM. (DNB). Na podstawie zarządzenia Duce sekretarz partii, minister Vidussoni i minister korporacji Tiengo zamianowali szereg nowych radców narodowych. Sześciu ministrów, którzy ustąpili, mia nowicie były minister wychowania Bottai, minister robót publicznych Gorla, minister komunikacji Host Venturi,

minister oświecenia publicznego Pavolini, minister handlu zagranicznego i gromadzenia dewiz Riccardi i minister korporacji Rieci zamianowani zostali radcami narodowymi. Do tychczasowi radcy narodowi, Fera, Santamaria, Lantini i Mondini objęli inne resorty w izbie.

Eisenhower naczelnym dowódcą w Afryce Północnej

Również 8 armia Montgomery’ego została podporządkowana generałowi Stanów Zjednoczonych

SZTOKHOLM. (DNB). Jak donosi Reuter, Churchill oznajmił, iż generał Stanów Zjednoczonych Eisenhower za mianowany został naczelnym dowódcą wojsk krajów nieprzyjajnych Osi w Afryce Północnej. 8 armia znajduje się pod jego rozkazami. Generał Alexander jest zamianowany za-

stępca naczelnego dowódcy Eisenhowera. Generał major lotnictwa Tedder zamianowany jest naczelnym dowódcą sił lotniczych na Morzu Śródziemnym. Jest on odpowiedzialny przed Eisenhowerem a pod jego rozkazami znajdują się wszystkie siły lotnicze na całym Środkowym Wschodzie.

Wojska Australii pod dowództwem północno-amerykańskim

SZTOKHOLM. (DNB). Doniesienie londyńskiej agencji informacyjnej mówi o wzroście wpływu, jaki potrafiły sobie zapewnić Stany Zjedn. również i w Australii. Według tej wiadomości, oświadczył dowódca pewnego amerykańskie

go statku wojennego, kapitan Collins, po powrocie z Australii, że współpraca Stanów Zjednocz. z tym krajem sięga już bardzo daleko. Wszystkie siły zbrojne znajdują się całkowicie pod dowództwem północno-amerykańskim.

Komunistyczne knowania w Ekwadorze

Ostrzeżenie arcybiskupa z Quito

VIGO. (DNB). Meksykański apostoł rozkładu komunistycznego w Ameryce Południowej, Lombardo Tebdano, który w ostatnim czasie odbywał podróże po Ameryce Południowej dla nawiązania kontaktu z organizacjami robotniczymi, skłonił bliskie sobie ekwadorskie organizacje robotnicze do zwołania na 1 marca kongresu robotniczego do Quito. Celem tego kongresu jest zorganizowanie ekwadorskiego, komunistycznie zorientowanego, syndykatu robotniczego.

W odpowiedzi na to arcybis

kup z Quito, Carlos Maria de la Torre wydał okólnik do katolickich związków robotniczych w Ekwadorze, zakazując im w tym okólniku wzięcia udziału we wspomnianym kongresie robotniczym. W wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy arcybiskup oświadczył, że tego rodzaju zebranie robotnicze jest nie na miejscu, tym bardziej, że kieruje nim pozostający na żołdzie zagranicznym agent moskiewski, który, jak donoszą gazety meksykańskie, przygotowuje rewolucję socjalną w Ameryce Łacińskiej.

Amerykański obraz świata

Bolszewizm obejmuje Europę, Ameryka zaś brytyjskie imperium

BERLIN. Wódz Niemiec stwierdził w swojej proklamacji, że tylko Niemcy mogą uratować europejską kulturę przed bolszewizmem. Było dość krajów europejskich, które nie chciały rozumieć niebezpieczeństwa bolszewizmu. Być może, że na kontynencie wciąż są ludzie, którzy sądzą, że Ameryka powstrzyma w końcu parcie bolszewizmu. Artykuł gazety „New York Herald Tribune” koryguje w tej chwili ów śmieszny pogląd. Waszyngtoński korespondent tej gazety, Constatin Brown, który zdaniem przedstawiciela Tassa, wyrażał zawsze dotychczas tendencje antysowieckie, pisze w tym cynicznym artykule, że wielu Amerykanów w tej liczbie i konserwatystów, wyraża w tej chwili pogląd iż opanowanie Europy przez bolszewików byłoby najlepszym rozwiązaniem zagadnienia Europy powojennej. Dla Browna nie byłoby wcale niespodzianką, jeśli Moskwa zażądała zmiany granic w centralnej i środkowej Europie i domagała się np. Polski, Bessarabii, kraju aż do Karpat i Dobruży. Dopiero gdy Związek Sowiecki uzyskałby wspólną granicę z Bułgarią, kraj ten zacząłby się ubiegać o „przywilej wcielenia” do Związku Sowieckiego. Również dla nikogo w Waszyngtonie nie byłoby niespodzianką, gdyby Moskwa rozszerzyła swe wpływy przez Iran aż do Zatoki Perskiej i przez przyłączenie Jugosławii szukała wyjścia na Morze Śródziemne.

Brown, który uchodził dotychczas za meża zaufania ambasady brytyjskiej w Waszyngtonie staje się tutaj mimochodem poplecznikiem takich zamierzeń Moskwy, które jak np. posunięcie się do Zatoki Perskiej, zwracają się przeciwko imperium brytyjskiemu. Rewelacyjne tezy jego programu sięgają jednak jeszcze głębiej. Masz Amerykanów a także wielu ludzi kierujących

polityką obawiało się do niedawna widoków opanowanej przez Sowietów Europy, a niektórzy ludzie w Waszyngtonie wciąż jeszcze na tę myśl dostają boleści. Zaszła zmiana stanowiska uzasadnia się w charakterystyczny sposób doświadczeniami, jakie Ameryka „uczyniła z europejskimi intrygami politycznymi od chwili wyładawania w Afryce Północnej”. Wystarczyło to do otrzeźwienia najzagorzalszych interwencjonalistów. Jeśli Ameryka chce uniknąć co każde czterdziecie powikłań z europejskim kotłem czarownic, to trzeba zezwolić bolszewikom na opanowanie kontynentu. Jeśli bolszewicy przy pomocy władzy sowieckiej utrzymają w spokoju cały kontynent, to będzie to rzecz najlepsza dla wszystkich zainteresowanych. Poza tym okazało się, że Ameryka może w przyjazny sposób porządkować z Sowietami, „a nawet skuteczniej aniżeli z innymi naszymi bliskimi przyjaciółmi i sprzymierzeńcami”. Później następuje jeszcze jeden cios wymierzony w Anglię: z Moskwą nie będzie przynajmniej Ameryka miała długich dyskusyj na temat sporów gospodarczych lub światowych linii powietrznych.

Nowojorski korespondent Tass'a ogłasza ten komunikat, dodając, że Brown nie daje żadnych wyjaśnień w sprawie tego ciekawego artykułu, który jaskrawo przeciwstawia się dawniejszym zapatrywaniom Browna. Niezupełnie to jest słuszne. Albowiem Brown powołuje się na informacje kół waszyngtońskich. Ukazanie się tego artykułu krótko po Casablance i powołanie się na uczynione w Afryce Północnej doświadczenia z europejskimi (czytaj brytyjskimi) intrygami są dość wymowne. Amerykanie wcale nie myślą o postawieniu granic bolszewizmowi, lecz naodwrot przywołują go jeszcze do uziarnienia kontynentu europejskiego, ażeby móc następnie tym bardziej bez przeszkody przystąpić do objęcia spadku po brytyjskim imperium. Ostatnie motywy tkwią głęboko w hi-

storii stosunków amerykańsko-rosyjskich od początku 19 stulecia. To że miejsce carskiego Petersburga, który Waszyngton stale przeciwko Londynowi popierał, zajęła bolszewicka Moskwa, nie stanowi żadnej różnicy dla imperializmu Roosevelta. Z zimnym wyrachowaniem jest on gotów wydać na łup bolszewizmu kulturę europejską, z którą załatwia się jak z kotłem czarownic. Cała niskość tego planu staje się tym wyraźniejsza, że Roosevelt rozpałił wojnę właśnie przeciwko temu krajowi, który świadom swej odpowiedzialności podjął się wyciągnąć Europę jedynie możliwą drogą z kotła czarownic. Co oznaczałby program amerykański dla południowego wschodu Europy, może sobie każdy tam przedstawić. Anglicy mogą sami wyciągnąć dla siebie wnioski. Dla Niem-

ców również i z tych wypowiedzi wypływa jeden wniosek: rzucić wszystkie siły przeciwko temu niebezpieczeństwu ludzkości, popieranemu przez rabunkową politykę Ameryki.

Podczas gdy artykuł Browna rozwija amerykański plan zniszczenia Europy ze stanowiska obrazu świata opartego na rooseveltowskim imperializmie, to korespondent wojenny Quentin Reynolds podaje w „Colliers Magazine” mniej skomplikowany przyczynok. Pisze on, że jeśliby zaszła potrzeba, to należałoby po wojnie wypędzić miliony Niemców. „Musimy zbliżyć się do konferencji pokojowej z nienawistą w naszych sercach”.

Podział świata między bolszewików i Amerykanów stanowi istotny program karty atlantyckiej.

Przesunięcie przez Amerykę Moskwy do Zatoki Perskiej — to jest istotny komentarz do spotkania Churchilla z Turkami.

(„Deutsche Allgemeine Zeitung”).

Plutokraci wydali Europę na łup bolszewizmowi

MEDIOLAN. (DNB). Apeliusz pisze w „Popolo d'Italia”, że Anglia i Stany Zjednoczone, jak to widać z wielu oznak, wydały Europę na łup bolszewizmowi. Jest to cena za pomoc militarną, jakiej udzielił plutokratom bolszewizm. To czego Mołotow nie mógł uzyskać w Berlinie ze względu na odrzucenie i oburzenie tych żądań przez Niemców, przyrzekli teraz Stalinowi Churchill i Roosevelt. W ten sposób Europa staje dzisiaj przed decydującym pytaniem: albo zwycięstwo Osi albo bolszewizm, albowiem teraz w Europie i Azji nie chodzi o granice tego lub innego państwa, lecz o los 20 narodów i 1000 milionów ludzi. Europie chodzi o rozstrzygnięcie pytania, czy pójdzie ku nowemu historycznemu wielkiemu rozwojowi, czy też przeistanie istnieć, Azji Wschodniej chodzi o to, czy zajmie w nowoczesnym świecie miejsce wielkiego mocarstwa czy też skazana zostanie na niewolę kolonialnego charakteru.

„W tej gigantycznej bitwie — kończy Apeliusz — Włochy mają satysfakcję, że znajdują się na właściwym historycznym miejscu. Rzym nie mógł zapewne nigdy znaleźć się wśród barbarzyńskich hord bolszewickich, tak samo też biedne Włochy nie mogły służyć odpowiedzialnym za międzynarodową nędzę wyzyskiwaczom pracy”.

Anglia umizga się do bolszewików

GENEWA. (DNB). Jak dałecy Anglicy zabiegają o względy Stalina i bolszewików. — dowodzi doniesienie londyńskiego „Times'a”, o przygotowaniu do obchodu 25-iej rocznicy istnienia czerwonej armii. W związku z tym mają

się odbyć uroczystości w Londynie i innych 11-tu wielkich miastach Anglii. W manifestacjach weźmie udział ze strony angielskiej 12 ministrów obecnego gabinetu, m. in. Eden, Attlee, Lyttelton, Sir Stafford Cripps i Duff Cooper.

Chateaubriand o niebezpieczeństwie bolszewizmu

«Berlin albo Moskwa» — oto pytanie dla Francji i Europy

PARYŻ. (DNB). „Berlin albo Moskwa” oto pytanie, przed którym staje Francja i cała Europa — brzmi treść zaślęgującego na uwagę artykułu francuskiego pisarza i autora Alphonse de Chateaubrianda w czasopiśmie „Da Gerbe”. Autor pisze: „Europa nie widzi wcale strasznego niebezpieczeństwa, przed którym dotychczas osłaniają ją Niemcy żołnierze, ponieważ nie zdaje sobie ona dobrze sprawy z

roli swej w świecie i z tego, jaką przedstawia zdobycz. Europa musi zdać sobie sprawę z dwóch rzeczy:

1) Gdyby wskutek niezmiernego nieszczęścia bolszewizm nie mógł być pokonany przez Niemcy, to również i plutokraci po drugiej stronie Atlantyku nie zdołaliby mu zatamować drogi. Zgodnie z prawem grawitacji plutokracje stanowiąłyby dla bolszewizmu jedynie kilka dodatkowych wibracji.

2) Postawę duchową Sowietów można określić w następujący sposób: Zaprzeczenie Europy. Wola zniszczenia historycznego kompleksu europejskiego, tak by Europejczyk całkiem po prostu zniknął z politycznej i ludzkiej dyskusji. Żeby o tym nie trzeba było więcej mówić, pewna część ludności została by wszelkimi środkami zniszczona a druga część przetransportowana tam, gdzie o niej nie byłoby już więcej mowy”.

Chateaubriand pisze dalej: „W danym wypadku pozostaje jednak Europie ostatnia młodzież, ostatnia siła do obrony. Tą młodzieżą, tą siłą są Niemcy w sercu Europy.”

Gdyby zwyciężył bolszewizm, śmierć Europy nie byłaby tego rodzaju śmiercią, z której dumna i zarozumiała Anglia mogłaby się znów podnieść. Co się tyczy Francji, to nie należy przeoczać faktu, iż gdyby Niemcy nie byli tym, czym są, to Europa od dawna stałaby się łupem napierających hord ze wschodu i z zachodu. Gdyby Niemcy zostały pokonane, Francja zostałaby zniszczona”.

Autor kończy słowami, że w tej wojnie na życie i śmierć Europa odda w końcu do dyspozycji swą całą krew.

Trudności wyżywieniowe w Anglii

BERLIN. (DNB). W Anglii spodziewają się ponownego ograniczenia norm wyżywienia, co jest rezultatem kryzysu w dziedzinie żeglugi. M. in. z polecenia ministerstwa aprowizacji wstrzymano przywóz mięsa mrożonego z Argentyny na okres pięciu tygodni, wobec

zajęcia nawet najmniejszych statków na rzecz północnoafrykańskiego teatru wojny. Istniał również projekt ograniczenia dowozu produktów żywnościowych z Australii (na specjalne życzenie ambasady amerykańskiej) lecz na razie zdecydowano powstrzymać dostawy jedynie z Argentyny.

Japonia buduje okręty z gumy

Rozwiązanie problemu budownictwa okrętowego i transportowego

SZANGHAJ. Politycy w Stanach Zjednoczonych niechętnie mówią o sytuacji na wschodnio-azjatyckim teatrze wojny. Również Roosevelt wyraża się zawsze bardzo ostrożnie, kiedy przychodzi się mu mówić o wschodnio-azjatyckim teatrze wojny, szukając w końcu ucieczki w jakimkolwiek frazesie. Jednym z ostatnich jego frazesów w tej materii było na przykład śmiałe twierdzenie, że przeciwko Japonii prowadzi „wojnę na wyzyskanie”. Dla każdego wyznającego się w tych sprawach było rzeczą jasną, że w tym twierdzeniu prezydenta Stanów Zjednoczonych była tylko przechwałka. Obecnie jednak również urzędowe czynniki japońskie zajęły stanowisko wobec tej agitacji Roosevelta. Japoński wiceadmirał Ken Terajima oznajmił w Tokio, że liczba okrętów, których obecnie używa Japonia między obszarami Azji Wschodniej odpowiada w przybliżeniu licz-

bie okrętów, jakie Japonia posiadała w czasie wybuchu wojny, przy czym dodał, że również w przyszłości nie trzeba obawiać się kłopotów z powodu ewentualnego braku tonażu, aczkolwiek rozwój szeroko rozpowszechnionych źródeł surowcowych na ogromnym obszarze Azji Wschodniej wymaga z każdym dniem co raz większego tonażu. Powyższe oświadczenie japońskie go ministra rozbilo jeszcze raz kolorową bańkę mvdlaną Stanów Zjednoczonych.

Japonia istotnie właśnie w dziedzinie budownictwa okrętowego nie założyła w ostatnich miesiącach rąk, lecz uczyniła wszystko, co mogło przyczynić się do systematycznego wzrostu japońskiego tonażu.

W granicach tych zadań urzeczywistniono kilka ciekawych projektów. Między innymi użyto na przykład wiele dżonek chińskich do komunikacji przybrzeżnej. Pewna część tych dżonek nadaje się

nawet do podróży po pełnym morzu i może być za tym użyta w żegludze handlowej na dalsze odległości. Zarówno w Chinach narodowych jak również na wielu terenach południowych założyli Japończycy towarzystwa, posiadające duże kapitały i zajmujące się wyłącznie budownictwem okrętowym. Dla zaoszczędzenia cennych metali, potrzebnych do innych celów wojennych rozpoczęto w wielu wypadkach budować okręty z czystego drzewa. Jednym z najciekawszych projektów na tym polu, rozwiązującym równocześnie problem tonażowy jak również zagadnienie transportu surowców do Japonii, jest jednakowoż budowa okrętów gumowych, którą już rozpoczęto i która ma w przyszłości silnie być popierana. Te okręty gumowe mają być po przybyciu do Japonii rozbierane i przekazywane następnie przemysłowi do dalszej przeróbki.

Roosevelt żąda sieci baz na Pacyfiku bez względu na posiadłości swych przyjaciół

GENEWA. (DNB). Na posiedzeniu wydziału morskiego Izby Reprezentantów, przewodniczący, demokratą Vinson zażądał, aby kongres natychmiast zajął się kwestią utworzenia całego szeregu baz powietrznych i morskich na Pacyfiku. Według oświadczenia Vinsona, minister marynarki Knox już zaakceptował projekt utworzenia na przetrznięciu całego Pacyfiku baz operacyjnych, zapomocą których pragnie on opanować cieśniny morskie. Chciwy zdobywca prezydent nie troszczy się przy tym

zupełnie ani o Imperium Brytyjskie, ani też o swych sojuszników Gaullistowskich lub holenderskich. Vinson niedwuznacznie potwierdził, że projekt północno-amerykański obejmuje również powierzchnie terytorialne Francji i Holandii.

W tym zaborczym projekcie, rozszerzonym obecnie na cały Pacyfik, godne uwagi jest nadewszystko to, że sam Knox jest za tym, aby Stany Zjednoczone utrzymały te bazy również i po wojnie, który to pogląd zyskał przychylną Izby

Reprezentantów. Tak więc Rooseveltowi już nie wystarcza dotychczasowe posiadłości na Pacyfiku jak Wake i Guam, pragnie on dla urzeczywistnienia swych planów opanowania świata, utworzyć gęstą sieć baz na całym Pacyfiku, aż do Australii, bez względu na posiadłości swych sojuszników.

Gdy władca z Białego Domu zdobył sobie w swoim czasie bazy angielskie w drodze zamiany ich na 50 przestarzałych kontrtorpedowców, to robi on obecnie jeszcze krok dalej, nie bacząc na swych przyjaciół i żąda teraz tych baz darmo i bez odszkodowania. Dla urzeczywistnienia jego zamiaru panowania nad światem każdy środek jest dobry.

MADRYT (DNB). Według komunikatu z Buenos Aires, pewien przechodeń ułiczny oddał we środek rano cztery strzały rewolwerowe do argentyńskiego ministra oświaty Guillermo Rothe, który jednakowoż nie został trafiony. Rothe znajdował się właśnie w drodze do swego biura. Dotychczas niewiadomo jeszcze, czy zamachowiec został aresztowany.

Menzies i Spender ustalili z kierownictwa australijskiej opozycji.

Różnice zdań w sprawie ustawy o milicji

GENEWA. (DNB). Tak zwana „ustawa o milicji“, która przewidywała, że oddziały australijskiej milicji mogą być również użyte do służby za oceanem, doprowadziła, jak wynika z komunikatu londyńskiej służby prasowej z Casablanki, do poważnego wewnętrznego politycznego konfliktu. Dwie najbardziej znane kierownice osobistości parlamentarnej opozycji, mianowicie były premier australijski Menzies i poseł Spender, który do roku 1940 był kanclerzem skarbu, złożyli swoje urzędy w kierownictwie partii opozycji

nej. Oficjalny przywódca opozycji, były premier Fadden, proklamował „bierność poparcie“ opozycji wobec wspomnianej wyżej ustawy. To stanowisko Faddena nie znalazło, jak wynika z komunikatu londyńskiej służby prasowej, uznania grupy Menziesa. Wobec bardzo szczupłej większości głosów w rządzie w parlamencie ten wewnętrzno-polityczny rozdziewiek nie jest bez znaczenia.

Czas zatroszczyć się o nasiona warzyw i buraków pastewnych

W gospodarce wojennej ogromną rolę grają odpowiednie zapasy warzyw i jarzyn, oraz dobrej treściwej paszy dla zwierząt domowych. Zapasy te możemy zwiększyć tylko przez odpowiednie powiększenie uprawy warzyw i głównych roślin pastewnych, a więc w pierwszym rzędzie koniczyń i buraków pastewnych. Aby jednak to urzeczywistnić, trzeba rozporządzać odpowiednimi zapasami nasion. W naszym kraju dotychczas nasion produkowano bardzo niewiele. Ten stan rzeczy nie zezwolił na zwiększenie uprawy warzyw w roku ubiegłym, a nawet spowodował znaczne skurczenie się ogrodnów w niektórych miejscowościach, gdyż dowóz nasion z innych miejscowości został mocno utrudniony. W tym roku zdołano, jak to wynika z podawanego przez nas zestawienia, wyhodować pewną ilość nasion we własnym zakresie, a resztę, możliwe, że uda się sprowadzić skądinąd władzom gospodarczym. Słowem, sytuacja z nasionami nie przed

stawia się zbyt dobrze. Koniecznie jednak musimy zatroszczyć się o nasiona na przyszłość, gdyż również i wtedy nie będziemy mogli liczyć na przywóz.

Właśnie teraz na przedwiośniu należy zatroszczyć się o wybranie nasionników z posiadanych zapasów buraków ćwikłowych, pastewnych, brukwi i marchwi. Każdy rolnik musi przejrzeć swe zapasy i wybrać odpowiednie egzemplarze na wysadzenie w ogrodzie celem pozyskania nasion. Należy wybierać nasionniki, jak kształt, barwa itp. Wybrane nasionniki należy przechować w piasku, w piwnicy, w ten sposób, aby one wypuściły korzenie, a wiosną przenieść je do ogrodu i posadzić na grządy, odpowiednio pielęgnując. Zwłaszcza koniecznie należy zatroszczyć się o pozyskanie jak największej ilości buraków pastewnych, stanowiących najbardziej dostępną i pożywną paszę dla krów mlecznych. (r)

PROGRAM FILMOWY

Dziś i jutro na wileńskich ekranach

W kinie „Soldatentheater II“ aż do końca bieżącego tygodnia będzie wyświetlany ładny film przedwojennej produkcji p. t. „Epizod“ z Paula Wessely, Karl Diehl i Otto Trestle w rolach głównych. Kino „Casino“ wyświetla dziś po raz ostatni „Wesele w Niedzwiedzim Dworze“ z Heinrichem George, od jutra premiera wesołej komedii „Służba promi“. Główne role tego filmu kreują: Hans Sönnker i Fija Benkhof. W „Adrii“ również ostatni dzień „Mała miłość“ z Zarah Leander w roli głównej. Od jutra premiera „Tak mi się podobasz“. Tak więc bieżący tydzień zapowiada się na wileńskich ekranach pod znakiem wesołych komedii. (z)

niez wesoła komedia, zabawna historia miłoścy profesora muzyki i jego studentki. Kino „Muza“ wyświetla dziś po raz ostatni „Tak mi się podobasz“, a od jutra „Król szarówek“. W kinie „Ausra“ ostatni dzień filmu „Żyd Süß“, a w porządku początek wyświetlania wartościowego filmu „Oskarżam“. Wreszcie kino „Kolejowe“ demonstrowa dziś ostatni raz „Wielka miłość“ z Zarah Leander w roli głównej. Od jutra premiera „Tak mi się podobasz“. Tak więc bieżący tydzień zapowiada się na wileńskich ekranach pod znakiem wesołych komedii. (z)

16 luty dniem pracy

Według rozporządzenia Komisarza Generalnego 16 luty jest dniem pracy. W dzień ten pracują wszystkie urzędy samorządowe i szkoły. Z okazji 16 lutego nie wolno urządzać jakichkolwiek demonstracji i pochodów, zarówno na ulicach i placach, jak w lokalach publicznych. Tak samo zakazane jest w kościołach odmawia-

nie okolicznościowych modlitw. W dniu 16 lutego litewskie chorągwie narodowe mogą być wywieszane tylko razem z niemieckimi. Tekst rozporządzenia Komisarza Generalnego został rozesłany do wszystkich naczelników powiatów i burmistrzów.

(L.N. L.)

Usprawnienie dostaw mleka

Z dniem 10 lutego rozpoczęły swą działalność niedawno powstałe kółka dostawców mleka, celem których jest ułatwienie wykonywania dostaw mleka przez zorganizowanie dowozu do mleczarni. W miejscowościach, gdzie jeszcze takie kółka nie powstały, trzeba koniecznie zorganizować je w najbliższym czasie.

Kółka dostawców mleka składają się z posiadaczy krów, obowiązanych do dostaw, posiadających również konie. Muszą oni wstępować do kółek, bez względu na to, czy obecnie dostarczają mleko, czy też nie. Każdy z nich jest obowiązany do kolejnego dowożenia do mleczarni swego mleka oraz mleka sąsiadów. Z reguły zakłada kółko i spisuje obowiąz-

zanych do uczestnictwa soltys, a sprawuje nadzór nad jego działalnością kierownik miejscowej mleczarni lub zlewni. Jest on obowiązany do prowadzenia spisów i kontrolowania poszczególnych członków kółka. Działalność kółka trwa cały rok, a ilość członków zależy od warunków lokalnych.

Kolejność w wykonywaniu obowiązku dowozu ustala kierownik zlewni, lub mleczarni w porozumieniu z członkami kółka, przy czym bierze się pod uwagę ilość koni, posiadanych przez poszczególnych członków kółka. Kto ma więcej koni, ten będzie częściej woził mleko. O naczynia do przewożenia musi zatroszczyć się każdy posiadacz krów we własnym zakresie. (r)

Z dnia

14	NIEDZIELA
LUTY	Walentego
	Wschód słońca 6.45
	Zachód słońca 16.18

— ZALEGŁE ARTYKUŁY SPOŻYWCZE NA KARTKI 11 i 12 OKRESU APROWIZACYJNEGO BĘDĄ SPRZEDAWANE W DNIU 15 I 16 LUTEGO. B. R. Zarządzeniem Wydziału Handlowego Spółdzielni „Ruś“ sklepy rejonowe otrzymały polecenie sprzedaży zaległych artykułów spożywczych: maki, soli, cukru i kaszy za pierwsze 2 tygodnie na kupony kart żywnościowych 12 okresu aprowizacyjnego oraz zaległej oliwy na odcinki kartek żywnościowych 11 okresu aprowizacyjnego. Sprzedaż tych artykułów spożywczych będzie dokonywana przez sklepy rejonowe w dniu 15 i 16 lutego b. r. za wyjątkiem kaszy i cukru za ostatnie 2 tygodnie.

Sprzedaż cukru za ostatnie dwa tygodnie 12 okresu aprowizacyjnego będzie uregulowana specjalnym zarządzeniem Wydziału Apropowizacyjno-Gospodarczego mięsa Wilna. (w)

— ZMIANA GODZIN PRACY W BIURACH ZARZĄDU MIEJSKIEGO. Dotychczas biura urzędów zarządu miejskiego były czynne od godziny 7 do 15,30 min. Obecnie będą one czynne od 7 do 16 popołudniu. (z)

— ODCZYT NA TEMAT HIGIENY W SZKOŁACH. Główny zarząd zdrowia rozesłał do wszystkich szkół broszurę, na podstawie której będą mogli kierownicy i nauczyciele szkół powszechnych przygotować odczyty dla młodzieży na różne tematy związane z higieną. (z)

— STRAŻ PRZECIWPOŻAROWA PRZEJMUJE WYTWÓRNIĘ GAŚNIC. Jak wiadomo w okresie wojennym nieraz bardzo wiele zależy od sprawnego i niezawodnego działania gaśnic pożarowych. Dobra gaśnica umożliwia sflumienie ognia w zarodku. Dlatego też dyrekcja wileńskiej ochrony przeciwpożarowej przejęła obecnie pod swój zarząd wytwórnię gaśnic, znajdującą się przy ulicy Żalwalnej. Będzie to gwarancją dobroci jej wyrobów. Rybko tylko pożądane, aby i inne miasta przysłały do wytwórni swoich przedstawicieli.

którzy na miejscu mogliby się zapoznać z obsługą gaśnic. (z)

— MISTRZOSTWA JAZDY FIGUROWEJ. W niedzielę 14 b. m. odbędą się na ślizgawce w parku Bernardyńskim mistrzostwa w jeździe figurowej na lodzie. W programie rozgrywek w jeździe wolnej i w układzie klasycznym. Początek o godzinie 10 (klasyczne) i o 12,30 (wolne). (z)

— MISTRZOSTWA OKRĘGU GENERALNEGO. Już został sformułowany program mistrzostw okręgu generalnego w jeździe figurowej na lodzie. Zawodnicy będą podzieleni na cztery grupy: początkujących, młodszych, starszych i mistrzów. Ponadto każda grupa będzie się dzielić na męską i kobiecą. Zawody odbędą się w Wilnie w dniu 21 lutego, t. j. w następną niedzielę. Czas jazdy wolnej ustalono dla początkujących 1 min., dla młodszych 3 min., dla starszych 4 min., a dla mistrzów 5 minut. (z)

— NIEOSTROŻNY CHŁOPAK. Niejakiej Leszczewskiej Czesław, lat 13, zamieszkały przy ulicy Włkomierskiej 12f — 3 kręcił się w pobliżu rozbieranego domu. W pewnej chwili spadająca belka przygniotła mu nogę, powodując złamanie kości. Pogotowie udzieliło mu pomocy. (z)

— OFIARA ŚLIZGAWICY. Zienkiewicz Anna, akuszerka, zamieszkała przy ulicy Sądowej 15 — 28, idąc ulicą upadła tak nieszczęśliwie, że złamała rękę. Opatrzyła ją pogotowie. (z)

— STARUSZEK POD SAMOCHODEM. Przedwczoraj, w godzinach popołudniowych na ulicy Końskiej wpadł pod jadący samochód ciężarowy 68-letni Bagiński Konstanty, zamieszkały przy ulicy Łokietka 3—5. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć. (z)

— ZNÓW POŻAR SKUTKIEM ZŁEJ BUDOWY. We wtorek straż przeciwpożarowa została wezwana na ulicę Stefańską Nr. 16, gdzie wskutek wadliwej budowy pocięła się podłoga. Straż szybko zlikwidowała pożar. Straży wynoszą około 80 RM. (z)

Każdy dąży do wynalezienia tego, czego sam najbardziej potrzebuje

GENEWA. (DNB). Według doniesienia z Nowego Jorku, wynalazcy amerykańscy zbudowali nowy aparat radiowy, wysyłający automatyczne sygnały o ratunek, który już obecnie jest masowo wprowadzany w użycie w żegludze handlowej Stanów Zjednoczonych.

Fakt, że wogóle taki aparat wynaleziono i zastosowano, pozwala wnosić, że właśnie działalność niemieckich łodzi podwodnych stworzyła potrzebę takiego aparatu i że wynalazcy amerykańscy tym samym tylko poszli za wymaganiami chwili. Bowiem każdy dąży do wynalezienia tego, czego najbardziej potrzebuje.

Nowe ostrzeżenie londyńskie przed niebezpieczeństwem łodzi podwodnych

SZTOKHOLM (DNB). „News Chronicle“ pisze, że potwora łodzi podwodnych należy pozbawić skuteczności jego działania. Nie wystarczy budować statki w tym tempie albo nawet jeszcze szybciej, jak one są topione, okręty bowiem można całą wieczność uzupełniać, ale nie ich załogi, a jeśli mają być stworzone inne fronty, potrzeba będzie ogromnej liczby statków transportowych.

Wydawca-redaktor Czesław Ancerewicz.